

plut. Słowak Staništan

2. 1

Z

№. p 15/II 1942

7971

Kwestionariusz

Słowak Staništan, urodz. w Holiczynie zamieszkał w Marympolu, par. i woj. Staništanów, z zawodu pod, majszczy Bucowlonny, ist. i onaty, słowe obici, zastolim wywirzony psymusowo do Rosji, w roku 1940 roku, razem s Teserawa lat 20, i Teserim lat 25, psymusowy wyniezimio, to był, w steyzmannie sie od głosowania, który odbywały sie, cetero przydzikowio, malo Polski wschodniej do Z.S.R. Adywinia przed słowia sie nie stępujaco, do roku 1940. ego. z gij po palowoy, obadilo mnie, dwuok. N.K.W.D. z miejscowa milicja, Kława Kława nie słowie brini, na odpowiedzi, ze nie posiadlem broni, Kława Kława nie obiciu sie do siejony i simulim na podłoge, a oni przeprowadzi rewizji. Podczas rewizji nie mi z naleziona, wlezesis Kława Kława nie wstaj i podali mi jakieś pismo do podpisania, pismo to ja niechcialem podpisać, na który N.K.W.D. zagroził mi, ze w razie odmowy, słowe Zama i Dzici zaczęły plaboi i prosie mi z obym pod pisał, to ja nie podpise to mi zabija, i ja podpisał po podpisaniu Kława Kława sie weszadkim ubikowoi, i na tydzim, od w sobotki woi furmanki i zawiezili do stacji kolejowej Jezupel. Stacji stacji zaladowano wos po 60. siad osul do wozu, Kława Kława

w Kłodzku, były pociągi ale palić w piecu nie było czem. 2 tony
 wiśla nos przez 21 dni, w zamkniętych wagonach. Podczas
 tej podróży dawano nam co trzech dni maść, której nie było w ca-
 wiazie. Po przyjeździe do wagonów Kłodzki nam bagaż dał
 do wagonu przyjeżdżającego do Bydgoszczy, a ten wagon z nami do
 z bagażem podwieźć obciążony. Po przyjeździe do Bydgoszczy posubi-
 walibym za bagażem przez miejscowy władcy, ale w p. Kłodzki
 nie było żadnego rezultatu, a w dniu 17.12.1946. nie podali
 do pracy do kopalni wody złotej. Kto tam mógł się ruszać. Kto
 nie poszedł do pracy. To nie miał prawa kupić ani szarych
 chleba. Warunki pracy pod względem bezpieczeństwa były
 na najniższym poziomie, tak że były wypadki jeden podbrujem
 naprzeciw, na 8 my dzień po wstąpieniu do pracy, nie jechał
 leżący s. Taborowa. Okazało podczas pracy pod ścianą wypadku
 w kłowej panował strach. obgady nuki. strach mógł być
 nas będzie zdolny do pracy, a mające. Podziwiałem się
 5 piec osób, to jechał wstąpienie. Podziwiałem się
 25.12.1946. niecierpienie, która to kłowa mogła wystąpić dla jednej
 osoby w 5 dni. A ja pracowałem w kopalni do dnia 29.12.1946.

w formie. Katołszczyka, który dostawiałem pół tonowymi workami
 widać do windy, na przestrzeni osiem set metrów, gdzie była norma
 dać 12. worków, cena od worka była 62. kopy. więc jeżeli dałem
 12. set worków to zarobiłem 7. rub. i 44. kopy. ale spowodowało to że mi
 nie dać 12. worków to byłem na pół kopy, i głodny to dostawiałem
 najwyżej, dostawiałem worków, za co zarobiłem od 4. do 6. rubli, za który
 musiałem dać od 4. do 5. ton wudy, i przebyć 20. i 8. godzin około
 8.000 m. drogi po której swoją siłą pchałem worki prężny i z wudą.
 Nie spowodowało tego że miałem. Prokiny skłócają się z Lony dwójki
 Dacie, Jescionowej i Jescio, to razem 6. osób, z której byłam ja byłam
 zdany do pracy, z wrocacłem się do Stawosnika. N.K.W.D. Kowalowa,
 z prośbą o zwrodek do życia, ma co od powieści mi, do nos
 przysłałi twoi dokumenty skłócających ja widnie całą tą wwach
 nowość, a wwach nowość dotychczas pogibnuta, na pistach naci
 morem Kaspizkim, paszł ty wron job. Twoja śmierć, i gdyby
 mi pomógł od Siustri i Basi, to do dziś byłby niekto nie żył.
 z mojej Prokiny a tak to umarł byłam Jesci.
 Ale do epiki behawskiej, to na Kozłoi choroba. dawali sady,
 a robili operacji na stopach Kiszhe, Jaznawi Szczygielstieniu

podczas kluczy, poproszeliśmy go, i te operacje robili 19 dni i dni
 i w te dni im zmarł. I tak pracowali do dnia 21.11.1941. wtedy
 do czasu wydania przez N.K.W.D. tak zwanego Ukazów Wyższego...
 po wydaniu ja porzuciłem pracę i chciałem wyjechać, inicjał
 otrzymałem, napis i oddałem, podpisanym przez Szwed, przez który zostałem
 skazany na dwadzieścia pięć procent od zarobku, za próbę,
 ja nie patrzyłem na to, a myślałem, że z szefem, i w noc
 pojechałem do Stacji Kolejowej Bredy, na której natychmiast
 kwalifikację i transport przewożony przez Poczta pul. Wojtkiewicz
 z kluczem dojechał do stacji, do Centrali woy, a stąd zostałem skierowany
 przez Polaka, placówki do stacji Gymbach, Hofbr. Tuz-Kusdu
 gdzie przebywałem do dnia 9.11.1942. w. stąd zostałem powołany
 do W.P. do Łoncy Dzwirze. A Przemysła, została na mnie
 zarobek do życia Przemysła to była praca z Curczki lat 12. i 11 dni
 pracy opłać w Łoncy wykonała roboty jakie jej komando. Zatem
 prace otrzymywaliśmy Łonca 500 gr pszenicy a Przemysła po 150 gr
 i te warunki życia przetrwały do dnia 16.11.1942. stąd
 w tym dniu przyjechałem po nich i zabrakło do
 do Kermynia i reszta ze mną wyjechał

Słowa Stomista